

Zakład Historii Nowożytnej Instytutu Historii UMCS

JANUSZ WIŚNICKI

*Rosja w myśli politycznej Narodowej Demokracji  
1887-1915. Zarys problematyki*

---

La Russie et la pensée politique du Parti National-Démocrate de 1887  
à 1915. Esquisse du problème

Stosunek Narodowej Demokracji do Rosji jest jednym z kluczowych zagadnień przełomu XIX i XX wieku w historii Polski choćby ze względu na rolę obozu narodowego. Jednocześnie współczesny badacz stosunków polsko-rosyjskich stwierdza, że zagadnienie to nastrocza historykowi najwięcej kłopotów.<sup>1</sup>

Cofając się nieco wstecz, trafnie piszą Tadeusz Łepkowski i Adolf Juzwenko, że walkę o niepodległość prowadzili Polacy ze wszystkimi trzema zaborcami, ale ostrze powstań polskich pozornie tylko skierowane było w jednakowej mierze przeciwko Prusom, Austrii i Rosji. W oczach Polaków głównym wrogiem niepodległości była Rosja.<sup>2</sup> Pod panowaniem Rosji znalazło się 82% terenów Rzeczypospolitej sprzed pierwszego rozbioru (dla porównania austriackim — 11%, pruskim — 7%).<sup>3</sup>

W okresie powstań sformułowana została teza o odwiecznej wrogości Rosji wobec Polski. Antyrosyjskie treści polskiego patriotyzmu umocniła Wiel-

---

<sup>1</sup> A. Juzwenko, *Rosja w polskiej myśli politycznej lat 1864-1918* [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX w.*, t. 1. *Polska i jej sąsiedzi*, Wrocław 1975, s. 58.

<sup>2</sup> T. Łepkowski, *Polska — narodziny nowoczesnego narodu 1764-1870*, Warszawa 1967, s. 450-451; Juzwenko, *op. cit.*, s. 27.

<sup>3</sup> Stan z okresu po kongresie wiedeńskim ukształtował się na lat sto. A. Nowak, *Rosja w polskiej myśli politycznej w XX w.* „Dzieje Najnowsze”, 1997, nr 1, s. 33.

ka Emigracja. Rok 1848, choć Polacy walczyli wtedy z Prusakami i Austriakami, był też w swej istocie i dążeniach — antyrosyjski. Tworzone w zaborze pruskim polskie oddziały wojskowe miały być pierwotnie wykorzystane do walki z Rosją. Z różnych przyczyn rodziło się w polskiej świadomości poczucie odrębności, wyższości cywilizacyjnej, a nieraz także i pogardy w stosunku do Rosji. Zdarzało się, że zaciętość antyrosyjska w sensie państwowym stawała się antyrosyjskością w sensie narodowościowym.<sup>4</sup>

Celem niniejszego artykułu nie jest oczywiście wyczerpanie złożonego i obszernego tematu, jaki stanowi stosunek Narodowej Demokracji do Rosji. Chciałbym tutaj zwrócić uwagę na kilka problemów. Szczególnie interesuje mnie proces przechodzenia myśli politycznej Narodowej Demokracji stopniowo na pozycje prorosyjskie, podczas gdy początkowo Rosja była na równi z Niemcami traktowana jako wróg narodu polskiego. Krótkiego wyjaśnienia wymagają cezury czasowe. Rok 1887 to data powstania Ligi Polskiej stojącej u początku obozu narodowego. W 1915 roku Rosjanie zostali wyparci przez wojska państw centralnych z terenu Królestwa Polskiego, co stworzyło zupełnie nową konfigurację polityczną.<sup>5</sup>

Dzieje Narodowej Demokracji (w tym oczywiście jedno z podstawowych zagadnień stosunku tego obozu do Rosji) mają już obszerną literaturę naukową, czy może mówiąc precyzyjniej publicystyczną i naukową.<sup>6</sup>

Jedną z pierwszych prac właściwie o publicystycznym charakterze była wydana w 1925 roku książka Romana Dmowskiego.<sup>7</sup> Sam Dmowski przyznawał, że jego książka „jest to książka polityczna napisana dla celu politycznego”.<sup>8</sup> Celem tym było udowodnienie, że to właśnie Narodowa Demokracja miała rację w sporze orientacyjnym. Dmowski pisał: „Znaleźliśmy w sobie siłę do przeciwstawienia się całej porozbiorowej przeszłości politycznej, czerpaliśmy natchnienie z czasów odległych, kiedy mieliśmy wielkie państwo i wielką politykę polską”.<sup>9</sup> Podobne poglądy jak Dmowski prezentował inny działacz obozu narodowego, Marian Seyda.<sup>10</sup> Książka Seydy miała być odpowiedzią na zarzut, że Dmowski w swej pracy „był rozumowanie swe *ex post* dostosował do rozwoju wypadków”.<sup>11</sup>

Z krańcowo innych pozycji napisał swą pracę związany z obozem piłsud-

<sup>4</sup> T. Lepkowski, *op. cit.*, s. 450–451; A. Juzwenko, *op. cit.*, s. 27.

<sup>5</sup> Zob. J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1985, s. 93.

<sup>6</sup> Granica między publicystyką a literaturą naukową jest często płynna.

<sup>7</sup> R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1925.

<sup>8</sup> *Ibid.*, s. VII.

<sup>9</sup> *Ibid.*, s. IX.

<sup>10</sup> M. Seyda, *Polska na przełomie dziejów*, t. I, Poznań 1927; t. II, Poznań 1931.

<sup>11</sup> *Ibid.*, s. 7.

czykowskim Władysław Pobóg-Malinowski.<sup>12</sup> Pisał on: „Nie można wierzyć gołosłownym i pyszałkowatym zapewnieniom ludzi strojących się dziś w togi Katonów i stwierdzających, że oni tylko mają prawo do wdzięczności społeczeństwa i do nazwy «jedynych prawdziwych Polaków»”.<sup>13</sup> Zdaniem Pobóg-Malinowskiego, idea walki zbrojnej o niepodległość nie mogła zagać, gdyż brak niepodległości tak dużego narodu jak Polacy był „absurdem absolutnie jedynym w historii nowożytnej”.<sup>14</sup> A właśnie Narodowa Demokracja odrzucała ideę walki zbrojnej i staczała się na pozycję ugody z Rosją.<sup>15</sup> Z innych prac autorów związanych z obozem piłsudczykowskim uwagę zwracają dość liczne w okresie międzywojennym próby biografii Piłsudskiego. W pracach tych z reguły oskarżano Narodową Demokrację o lojalność względem Rosji lub przynajmniej starano się znacznie pomniejszyć znaczenie obozu narodowego.<sup>16</sup>

Spośród prac pisanych na emigracji dużą wartość posiada książka działacza Ligi Narodowej — Stanisława Kozickiego.<sup>17</sup> Dużo mniej wartościowa jest inna praca pisana z pozycji Narodowej Demokracji pióra Józefa Płoskiego.<sup>18</sup> Na skrajnych pozycjach znajduje się pisarstwo Jędrzeja Giertycha. Zdaniem tego autora, gdyby w 1914 roku wygrały antyrosyjskie koncepcje Piłsudskiego, wówczas Niemcy szybko wygrałyby I wojnę światową, co pociągnęłyby za sobą katastrofalne skutki dla sprawy polskiej.<sup>19</sup>

W okresie stalinowskim w kraju nastąpiły prześladowania działaczy związanych z obozem narodowym. Polityczne założenia zostały przeniesione do historiografii i publicystyki. Miały one służyć uzasadnieniu pewnych z góry przyjętych tez. Uważano, że w dziełach Marksa, Lenina, Stalina znajdują się napisane *expressis verbis* odpowiedzi na wszystkie pytania, jakie stawia nauka historyczna. To uzależnienie nauki od ideologii przybrało niespotykane w Polsce rozmiary.<sup>20</sup> Niemal cała dotychczasowa polska historiografia została potępiona. Wszędzie doszukiwano się przejawów polskiego nacjonalizmu. Nad wieloma zagadnieniami właściwie nie prowadzono badań, zado-

<sup>12</sup> W. Pobóg-Malinowski, *Narodowa Demokracja 1887–1918. Fakty i dokumenty*, Warszawa 1933.

<sup>13</sup> *Ibid.*, s. 1, 13.

<sup>14</sup> *Ibid.*, s. 14. Por. J. Piłsudski, *Pisma — Mowy — Rozkazy*, t. 3, Warszawa 1930.

<sup>15</sup> W. Pobóg-Malinowski, *op. cit.*, s. 320.

<sup>16</sup> Zob. np. J. Woyszwillo, *Józef Piłsudski. Życie, idee i czyny 1867–1935*, Warszawa 1937.

<sup>17</sup> S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Londyn 1964.

<sup>18</sup> J. Płoski, *Dzieje Obozu Narodowego do 1914 roku*, Londyn 1953.

<sup>19</sup> J. Giertych, *Rola dziejowa Romana Dmowskiego*, t. 1: *Rok 1914*, Chicago 1963.

<sup>20</sup> Zob. np. *Znaczenie prac Józefa Stalina dla polskiej nauki historycznej*, „Kwartalnik Historyczny”, 1953, nr 2, s. 3–51.

walając się przyjętymi z góry formułami. Dzieje widziano w tonacji czarno-białej.<sup>21</sup> W tym właśnie nurcie tkwi książka Stanisława Kalabińskiego.<sup>22</sup> Kalabiński pisał:

„W pracy niniejszej autor postawił sobie za zadanie nakreślić politykę i taktykę głównej partii polskich klas posiadających narodowej demokracji (endecji) w latach rewolucyjnych oraz pokazać antynarodową istotę jej ideologii nacjonalizmu jako podstawowego środka walki burżuazji i obszarnictwa z rewolucyjnym i narodo-wyzwoleńczym ruchem polskich mas ludowych”.<sup>23</sup>

Przełom październikowy 1956 roku stworzył polityczne warunki do stopniowego odchodzenia od schematów w ocenie polskiego obozu narodowego. Odbywało się to etapami. Z biegiem lat zwiększała się swoboda badacza historyków i generalnie biorąc słabła cenzura prac naukowych. Pierwszą pełniejszą i wartościową próbę przedstawienia biografii Dmowskiego podjął Andrzej Micewski<sup>24</sup>, niestety cenzura uniemożliwiła pełną realizację jego koncepcji.<sup>25</sup> Bardzo ważną rolę odegrały prace naukowe Romana Wapińskiego.<sup>26</sup> Z prac innych autorów należy wymienić książki Zenona Kmiecika<sup>27</sup>, Jana Molendy<sup>28</sup>, Bogdana Cywińskiego<sup>29</sup>, Teresy Kulak<sup>30</sup>, Adama Wątor<sup>31</sup>.

<sup>21</sup> Zob. np. T. Daniszewski, *Zarys historii polskiego ruchu robotniczego*, cz. I: *Lata 1864–1917*, Warszawa 1956.

<sup>22</sup> S. Kalabiński, *Antynarodowa polityka endecji w rewolucji 1905–1907*, Warszawa 1955. Historyk amerykański Alvin Marcus Fountain II tak pisze o książce Kalabińskiego: „Despite the irritating ideological aspects of this work, it remains a mine of information thorough its 475 pages.” A. M. Fountain II, *Roman Dmowski, party, tactics, ideology 1895–1907*, New York 1980, s. 209.

<sup>23</sup> S. Kalabiński, *op. cit.*, s. 5.

<sup>24</sup> A. Micewski, *Roman Dmowski*, Warszawa 1971.

<sup>25</sup> Pierwotna wersja książki Micewskiego znajduje się m. in. w Bibliotece PAN w Krakowie. Zob. P. Wiczorkiewicz, W. Władyka, *Narodowa Demokracja — próba analizy modelowej (w związku z książką Romana Wapińskiego, Narodowa Demokracja 1893–1939.)*, „Przegląd Historyczny”, 1981, z. 3, s. 505.

<sup>26</sup> Z licznych publikacji Romana Wapińskiego dotyczących omawianej problematyki wymienię: *Z dziejów tendencji nacjonalistycznych. O stanowisku Narodowej Demokracji wobec kwestii narodowej w latach 1893–1939*, „Kwartalnik Historyczny”, 1973, nr 4; *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980; *Roman Dmowski*, Lublin 1988; *Obóz narodowodemokratyczny wobec problemu niepodległości Polski*, „Przegląd Humanistyczny”, 1989, nr 6; *Pokolenia II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991.

<sup>27</sup> Z. Kmiecik, *Program polityczny „Głosu Warszawskiego” 1908–1909 i „Gazety Warszawskiej” 1909–1915*, Warszawa 1980.

<sup>28</sup> J. Molenda, *Piłsudzczyzy a narodowi demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980.

<sup>29</sup> B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Paryż 1985.

<sup>30</sup> T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski 1854–1908: biografia polityczna*, Wrocław 1989.

<sup>31</sup> A. Wątor, *Działalność Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego w zaborze austriackim do roku 1914*, Szczecin 1993.

Korzystałem także między innymi z dwóch cennych artykułów: Teodora Miśtewicza<sup>32</sup> i Zbigniewa Opackiego<sup>33</sup>. Nie sposób pominąć fundamentalnych książek Janusza Pajewskiego i Władysława Bułhaka<sup>34</sup>. Z literatury obcojęzycznej warto wymienić doprowadzoną do 1907 roku biografię Romana Dmowskiego pióra Alvina Marcusa Fountaina.<sup>35</sup>

U początku obozu narodowego była Liga Polska, tajna organizacja wzorowana na doświadczeniach powstań narodowych. Inicjatorem jej utworzenia był Zygmunt Miłkowski, znany też pod swoim literackim pseudonimem Teodor Tomasz Jeż. Liga Polska powstała w Szwajcarii w 1887 roku. Według „Ustawy Ligi Polskiej”, jej celem było „przysposobienie i skupienie wszystkich sił narodowych celem odzyskania niepodległości Polski w granicach przedrozbiorowych, na podstawie federacyjnej i z uwzględnieniem różnic narodowościowych, nie spuszczając z oka i tych części dawnej Rzeczypospolitej, co wcześniej od niej odpadły”.<sup>36</sup> Zdaniem Romana Wapińskiego, Liga Polska nawiązywała do programu Towarzystwa Demokratycznego Polskiego.<sup>37</sup>

Wysunięcie przez Ligę Polską hasła niepodległości siłą rzeczy miało ostrze antyrosyjskie. Przełomem w dziejach obozu narodowego było utworzenie przez Jana Ludwika Popławskiego, Zygmunta Balickiego i Romana Dmowskiego nowej organizacji pod nazwą Liga Narodowa. Wkrótce Dmowski napisał broszurę pod tytułem *Nasz patriotyzm*, w której zaatakował ostro program powstańczy.<sup>38</sup> Programowi powstańczemu przeciwstawiał Dmowski to, co ujął on później jako „walkę polityczną”. Dziesięć lat później pisał: „Walka polityczna to walka codzienna, która broni wytrwale każdej piędzi ziemi, każdej instytucji narodowej, każdej duszy polskiej przed znieważeniem, która wydziera wrogowi po kawałku to, co już zagarnął.”<sup>39</sup>

Przeniesienie walki na płaszczyznę polityczną nie oznaczało w żadnym

<sup>32</sup> T. Miśtewicz, *Kwestia polska na tle kryzysu politycznego Rosji w publicystyce Romana Dmowskiego z lat 1903–1909. Przyczynek do studiów nad ideologią i polityką obozu narodowego*, „Dzieje Najnowsze”, 1983, nr 4.

<sup>33</sup> Z. Opacki, *Wizerunek Rosji w publicystyce politycznej Romana Dmowskiego do 1914 roku*, „Przegląd Humanistyczny”, 1990, nr 12.

<sup>34</sup> J. Pajewski, *op. cit.*; W. Bułhak, *Dmowski — Rosja a kwestia polska. U źródeł orientacji rosyjskiej obozu narodowego 1886–1908*, Warszawa 2000.

<sup>35</sup> A. M. Fountain II, *op. cit.*

<sup>36</sup> *Do historii Ligi Narodowej*, „Niepodległościowiec”, 1930, t. I, s. 147. Cyt. za: R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, s. 25.

<sup>37</sup> R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, s. 25.

<sup>38</sup> Na temat stosunku Dmowskiego do tradycji powstańczej zob. J. Wiśnicki, *Mysł polityczna Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego a tradycja powstańcza*, „Annales UMCS”, sectio F, vol. XLIII/XLIV Historia 1988/1989.

<sup>39</sup> *Państwa rozbiornicze jako teren polityki polskiej*, „Przegląd Wszechpolski” 1904, s. 4.

wypadku rezygnacji z nastawienia antyrosyjskiego. Przejawiało się to zarówno w działaniu praktycznym, jak i w artykułach prasowych. Już w maju 1891 roku, w setną rocznicę Konstytucji 3 Maja Liga Polska zorganizowała publiczną demonstrację w celu przełamania powszechnej bierności. Było ponad 100 aresztowanych, ale wyroki były stosunkowo łagodne. Dnia 17 kwietnia 1894 roku przy czynnym udziale Ligi Narodowej doszło do kolejnej manifestacji. Była to tak zwana „kilińszczyzna”. Po Mszy św. tłum głównie młodzieży przeszedł pod dom, gdzie mieszkał niegdyś szewc Kiliński. Tym razem reakcja władz była bardziej zdecydowana. „Kilińszczyzna” była na przestrzeni całego czterdziestolecia popowstańczego najwyraźniejszym publicznym przejawem dążeń patriotycznych inteligencji warszawskiej.<sup>40</sup> Gdy koła ugodowe potępiały całą akcję, odpowiedział im z całą mocą Dmowski, broniąc manifestacji jako owego przejawu walki politycznej.<sup>41</sup> Należy zaznaczyć, że Dmowski na skutek poprzedniego aresztowania i zesłania do Rosji nie był uczestnikiem „kilińszczyzny”.

Pragnę teraz odwołać się do „Przeglądu Wszechpolskiego” — dwutygodnika, a następnie miesięcznika społeczno-politycznego wydawanego nielegalnie od 1895 roku we Lwowie, a w latach 1901–1905 w Krakowie, nielegalnie rozpowszechnianego w Królestwie Polskim i na „ziemiach zabranych”. „Przegląd Wszechpolski” był organem Ligi Narodowej. Kierowali nim Jan Ludwik Popławski i Roman Dmowski. W „Przeglądzie Wszechpolskim” — podstawowym ówczesnym piśmie Narodowej Demokracji wiele miejsca zajmowała Rosja. Przyjrzyjmy się bliżej artykułom z tegoż czasopisma. W 1896 roku „Przegląd Wszechpolski” pisał:

„Jakkolwiek naród polski najenergiczniej protestował przeciw panowaniu rosyjskiemu, można sobie wyobrazić przynajmniej warunki pojednania się Polaków z rządem rosyjskim, ale w rzeczywistości pojednanie to jest tak samo prawdopodobne jak kompromis trwały z rządem pruskim”.<sup>42</sup>

Pragnę tutaj zwrócić uwagę, że Niemcy i Rosja ustawione zostały na jednej płaszczyźnie. Autor nie wierzył w trwały kompromis z Rosją, ale go całkowicie nie wykluczał. Wynikało to z przekonania często obecnego na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego”, że w bieżącej polityce nie ma rzeczy absolutnie stałych, co innego, jeśli chodzi o ideologię. Tu nie może być kompromisów kosztem interesu narodowego. W tym samym numerze czytamy:

„Zawsze jednak cel i zasada naczelną pozostaną te same. Zawsze oba państwa dążyć będą do zasymilowania żywiołu polskiego, do rozbitcia lub

<sup>40</sup> B. Cywiński, *op. cit.*, s. 249.

<sup>41</sup> *Ibid.*, s. 264.

<sup>42</sup> *Niemcy, Rosja a sprawa polska*, „Przegląd Wszechpolski” z dn. 15 XI 1896, s. 507.

przynajmniej osłabienia naszej odrębności narodowej. Tak było dotąd i inaczej być nie może w warunkach dzisiejszych”.<sup>43</sup>

Tak więc cele Rosji i Narodowej Demokracji były zdaniem autora zupełnie sprzeczne, nie do pogodzenia.

Wspomniałem już o traktowaniu Niemiec i Rosji na jednej płaszczyźnie. Publicyści „Przeglądu Wszechpolskiego” byli wówczas przekonani o nieistnieniu sprzeczności interesów państwowych między Rosją a Niemcami. Nawet kwestia wschodnia nie jest taką sprzecznością, gdyż w gruncie rzeczy, zdaniem publicystów narodowych, nie obchodzi ona ani rządu, ani narodu niemieckiego. Co więcej, Rosja obawia się również rozwoju żywiołu polskiego w Niemczech, a zwłaszcza ewentualnych koncesji rządu niemieckiego na rzecz Polaków.

W „Przeglądzie Wszechpolskim” nastawienie antyrosyjskie jest zaznaczone bardzo dobitnie.

„Uznając zarówno Prusy jak i Rosję za naszych wrogów nieubłaganych stwierdzamy, że pod względem środków ucisku Rosja praktykuje metody znacznie gorsze niż Prusy; konstytucja bowiem z jednej strony dozwala nam organizować się jawnie (prawo zgromadzeń, prasa), z drugiej zaś daje osobom niemylm rządowi pewne gwarancje bezpieczeństwa, które nie istnieją pod rządem rosyjskim. Na zarzut, że ustawy zasadnicze gwałcone bywają na niekorzyść naszą, odpowiedzieć musimy, że pomimo to są one jednak bardzo realną tarczą, a odczuwa to w sposób niemylm zarówno rząd pruski jak i hakatyści”.<sup>44</sup>

Pamiętając o tych stwierdzeniach uświadomić sobie musimy, jak niepopularna była wtedy w kręgach Narodowej Demokracji idea zbliżenia polsko-rosyjskiego.

Wybiegając nieco w przyszłość, uświadomić sobie musimy, jakie opory musiał pokonywać we własnym obozie Dmowski, przyjmując po 1905 roku orientację na Rosję. Było to zerwanie nie tylko z całą tradycją polskiej myśli politycznej, ale również z prądem zdecydowanie dominującym w całym obozie narodowym. Czytając artykuły zamieszczone w „Przeglądzie Wszechpolskim” jeszcze w 1901 roku, trudno uwierzyć, że rewolucja taka będzie możliwa. Trudno się też dziwić wszystkim rozłamom, jakie dotknęły Narodową Demokrację po porzuceniu przez nią kursu antyrosyjskiego. Należy też docenić odwagę Dmowskiego, że potrafił zrezygnować z kursu antyrosyjskiego w imię szerszej koncepcji politycznej. Dmowski szedł wbrew utartym schematom, a także wbrew własnym odczuciom.

<sup>43</sup> *Ibid.*, s. 508.

<sup>44</sup> *Rosja w Polsce*, „Przegląd Wszechpolski”, 1901, nr 9, s. 516.

W latach 1887–1904 Narodowa Demokracja ostro zwalczała politykę ugody z Rosją. Na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego” pojawiały się nawet stwierdzenia o „ugodowej orgii”, atakowano szczególnie Włodzimierza Spasowicza. Z kolei współpracownik Spasowicza Erazm Piltz zaatakował Narodową Demokrację w książce pod tytułem *Nasze stronnictwa skrajne*.<sup>45</sup>

Pisałem poprzednio, że Narodowa Demokracja zwalczała ostro koncepcje ugodowe. Atakowano jednak równocześnie koncepcje powstańcze. Rozumowanie publicystów Narodowej Demokracji szło w gruncie rzeczy tokiem rozumowania Dmowskiego z artykułu *Nasz patriotyzm*. W czasie powstań giną najlepsi; powstania przyzwyczajają naród do bierności i działania zrywami, podczas gdy walkę trzeba prowadzić stale. Tadeusz Gruźewski stwierdzał w 1902 roku: „Program powstańczy uważamy w chwili obecnej za nadzwyczaj szkodliwy. U inteligencji, nie mając żadnego oparcia w rzeczywistości otwiera on drogę bladze i frazeologii, jakich przykłady zbyt często oglądamy, odwraca uwagę od pracy realnej, która właśnie szuka sobie dróg działania poza akcją zbrojną; wśród ludu program powstańczy wytwarza przesadne nadzieje natychmiastowe, po których przyjść musi niepożądana reakcja”.<sup>46</sup>

Jednocześnie nie rezygnowano z hasła niepodległości. „Przegląd Wszechpolski” pisał:

„Każdy naród powiększający swój dorobek duchowy i materialny, zdolny do wytworzenia i rozwinięcia własnej kultury, świadomy swej jedności i odrębności swych interesów — dążyć musi do zdobycia niepodległości politycznej”.<sup>47</sup>

Ale już w 1901 roku Dmowski pisał:

„Właściwie kwestia niepodległości obejmuje dwie wielkie kwestie, które być bardzo może nie zostaną rozwiązane równocześnie, ale w dwóch odległych od siebie etapach. Polska nie tylko została pozbawiona samoistnego bytu politycznego, ale i podzielona między trzy państwa; stąd sprawa niepodległości obejmuje dwa cele: zjednoczenie państwowe ziem polskich i zdobycie niezależności”.<sup>48</sup>

Ten cytat jest bardzo znamieny. Był jakby przygotowaniem do późniejszych działań politycznych, gdzie hasło zjednoczenia wszystkich ziem polskich wysuwano zdecydowanie na plan pierwszy, niepodległość widziano zaś

<sup>45</sup> Scriptor (E. Piltz), *Nasze stronnictwa skrajne (materiały i myśli polityczne)*, Kraków 1903. Do książki Piltza nawiązywał R. Dmowski w pracy: *Upadek myśli konserwatywnej w Polsce*, wydanej w 1904 roku.

<sup>46</sup> G. Topór (T. Gruźewski), *Rewolucje i państwo*, „Przegląd Wszechpolski”, 1902, nr 8, s. 580. Cyt. za: R. Wapiński, *Pokolenia...*, s. 131.

<sup>47</sup> „Przegląd Wszechpolski”, 1 VII 1897, s. 285.

<sup>48</sup> Narodowiec (R. Dmowski), *W naszym obozie*, „Przegląd Wszechpolski”, 1901, nr 7, s. 421. Cyt. za: R. Wapiński, *Pokolenia...*, s. 131–132.

w dalszej przyszłości. Zresztą niepodległość miała być tylko etapem, poza którym walka o cele narodowe trwa nadal.<sup>49</sup>

Na początku XX wieku Dmowski wyrastał na głównego przywódcę obozu narodowego. Zastanówmy się, czy słuszny jest stawiany wobec niego zarzut rusofilstwa. W *Myślach nowoczesnego Polaka* — podstawowej książce polskiego nacjonalizmu Dmowski pisał: „Mam pogardę dla Moskali za ich azjatycką skłonność niszczyielską, za tę bezceremonialność, z jaką tratują po niwach wiekowej pracy cywilizacyjnej, za tę wschodnią nieodpowiedzialność przed własnym sumieniem, która w każdej sprawie pozwala mieć dwa oblicza [...]”.<sup>50</sup> W liście do Ignacego Paderewskiego z 22 września 1917 roku w odniesieniu do Rosjan Dmowski wspominał: „To fraternizowanie z bydlętem, do którego nikt większego wstrętu ode mnie nie miał, będzie mi policzone jako największe poświęcenie mego życia, poświęcenie nie bez pożytku.”<sup>51</sup> W świetle tych cytatów należy uznać zarzut rusofilizmu Dmowskiego za chybiony. Zdaniem Dmowskiego, Rosjanin to duchowy barbarzyńca miotany między sprzecznościami: ślepyim posłuszeństwem i anarchią.<sup>52</sup> Stopień pogardy Dmowskiego do Rosji nie ustępował chyba pogardzie, jaką dla Rosji żywili przywódcy Polskiej Partii Socjalistycznej.<sup>53</sup> Charakterystyczne jest, że pogarda ta nie przeszkodziła Dmowskiemu w przyjęciu orientacji na Rosję w sensie politycznym.

Od 1902 roku dostrzegał Dmowski narastanie fali rewolucyjnej w Rosji. W 1903 roku uznał on, że w Rosji nastąpił kryzys i można spodziewać się stopniowych reform.<sup>54</sup> Jednocześnie w programie Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim z roku 1903 mówi się „o wyrobieniu w narodzie zdolności i cnót politycznych niezbędnych do zapewnienia sobie lepszej przyszłości w wyższych formach samoistnego bytu politycznego”. Od stycznia 1904 roku Liga Narodowa poszukiwała form współdziałania z mniejszościami narodowymi w Rosji na wypadek pogłębiania się kryzysu w państwie carów.<sup>55</sup> W chwili wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej Liga Narodowa wydała odezwę, w której z jednej strony życzyła Rosji klęski, z drugiej zaś

<sup>49</sup> Por. R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Lwów 1904.

<sup>50</sup> *Ibid.*, s. 203–204.

<sup>51</sup> List do Ignacego Paderewskiego z 2 IX 1917 r. [w:] M. Kułakowski, *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. 2, Londyn 1972, s. 82.

<sup>52</sup> Por. Z. Opacki, *op. cit.*, s. 67.

<sup>53</sup> Por. A. Nowak, *op. cit.*, s. 33.

<sup>54</sup> T. Mistewicz, *op. cit.*, s. 5.

<sup>55</sup> *Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim*, Kraków 1903, s. 59; *ibid.*, s. 6. Warto zaznaczyć, że również Piłsudski już wcześniej liczył na tendencje odśrodkowe w państwie carów wywołane przez mniejszości narodowe. Zob. A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1978, s. 76.

odżegnywała się od wszelkich hasel powstańczych.<sup>56</sup> Bitwa pod Cuszimą utwierdziła Dmowskiego w przekonaniu o słabości caratu. Pisał on, że tak przegrywają bitwy państwa skazane na zagładę. Dmowski nie wiązał zbyt-nych nadziei z nadaniem konstytucji, gdyż naród rosyjski nie ma przeszłości konstytucyjnej, a u Ukraińców konstytucja wywołać może nawet „instynkty hajdamackie”.<sup>57</sup>

Zdaniem Teodora Mistewicza, w styczniu 1905 roku Dmowski traktował hasło autonomii raczej jako hasło orientacyjne. Większym optymistą w kwestii autonomii stał się jesienią tegoż roku.<sup>58</sup> Autonomię wyobrażał sobie na wzór autonomii galicyjskiej.<sup>59</sup> Spotkało się to z krytyką środowisk liberalnych uważających, że jest to nastawienie zbyt oligarchiczne.<sup>60</sup>

Przełomową pracą, która precyzowała założenia orientacji na Rosję, była wydana w 1908 roku książka Dmowskiego pod tytułem *Niemcy, Rosja i kwestia polska*. Twierdził on, że polityka rusyfikacji właściwie zbankrutowała. Dmowski pisał:

„Z drugiej strony rusyfikowanie obcych żywiołów w państwie nie jest możliwe. Gdyby państwo rosyjskie miało do zruszczenia tylko Polaków, których dziś po odtrąceniu wszelkich żywiołów wątpliwych żyje w jego granicach 11 milionów (wbrew mówiącym inaczej statystykom urzędowym) — to wystarczy zastanowienie się nad rezultatami germanizacji w Prusiech, prowadzonej przez silny, znakomicie zorganizowany i wysoki kulturą naród przeciw czterem milionom niespełna, pchany naprzód z niesłychanym wytężeniem sił i olbrzymim nakładem środków, na jakie Rosja nigdy się nie będzie mogła zdobyć — ażeby przejść do niezachwianego przekonania, że zrusyfikowanie Polski jest chimerą”.<sup>61</sup>

Za przyjęciem orientacji na Rosję decydowało zagrożenie niemieckie. Działacze narodowi z zaboru pruskiego oddziaływali na Dmowskiego w tym duchu.<sup>62</sup> Wagę ziem polskich zaboru pruskiego doceniał już wcześniej Jan Ludwik Popławski.<sup>63</sup>

<sup>56</sup> Zob. *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866–1925*, pod red. H. Janowskiej i T. Jędruszczaka, Warszawa 1981.

<sup>57</sup> R. Dmowski, *Obecny stan Rosji w perspektywie historycznej*, „Przegląd Wszechpolski”, 1905, nr 3–6, s. 268.

<sup>58</sup> T. Mistewicz, *op. cit.*, s. 9.

<sup>59</sup> *Ibid.*, s. 17.

<sup>60</sup> Zob. B. Petrozalin-Skowrońska, *Z dziejów liberalizmu polskiego. Partie liberalno-demokratyczne inteligencji w Królestwie Polskim 1905–1907*, „Dzieje Najnowsze”, 1971, nr 3, s. 12–13.

<sup>61</sup> R. Dmowski, *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, Lwów 1914, s. 174.

<sup>62</sup> Por. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja*. . . , s. 109.

<sup>63</sup> Zob. E. Maj, *Jan Ludwik Popławski. Poglądy i działalność polityczna*, Lublin 1991, s. 110–120; T. Kulak, *op. cit.*, s. 578–648.

W swojej książce Dmowski pisał:

„W tak wytworzonym położeniu międzynarodowym dla społeczeństwa polskiego jest jasnym, że jeżeli mu grozi w dalszej przyszłości zatura bytu narodowego to nie od Rosji, ale od Niemiec. Panowanie rosyjskie już wykazało, co jest zdolne uczynić przy użyciu największego ucisku i najdalej idących środków rusyfikacyjnych. Środki te nie zdołały nawet w słabej mierze zmniejszyć odrębności i samodzielności narodowej Polaków, nie wcieliły nawet częściowo żywiołu polskiego w organizm rosyjski, a jeżeli wyrządziły społeczeństwu polskiemu olbrzymie szkody, to jedynie przez powstrzymanie postępu kulturalnego, przez niszczenie zasobów polskiej pracy wiekowej, przez rozprężenie węzłów organizacji społecznej i wynikające stąd zdziczenie moralne całych warstw ludności. Rosja już nigdy, a przynajmniej w możliwej do przewidzenia przyszłości nie będzie zdolna do zdobycia się na system polityki antypolskiej, tak konsekwentny i tak zaborczy w swym działaniu. Za wiele ma ona i mieć będzie trudności i niebezpieczeństw, zarówno na zewnątrz, jak na wewnątrz państwa, zbyt osłabione zostały więzy organizacji państwowej, ażeby system podobny przy największych chęciach ze strony żywiołów rządzących był możliwy”.<sup>64</sup>

Za przyjęciem orientacji na Rosję przemawiała zatem słabość Rosji i siła Niemiec. Zdaniem Dmowskiego, przed Rosją stoją dwie niezwykle trudne do rozwiązania sprawy: „kwestia kresów” i „kwestia włościańska”.<sup>65</sup> Formowanie się państwa despotycznego, w którym czynnik społeczny nie miał wpływu na jego funkcjonowanie, natomiast państwo uniemożliwiało samoorganizowanie się społeczeństwa, musiało prowadzić do negatywnych następstw.<sup>66</sup> Zwracali na to uwagę również inni działacze Narodowej Demokracji. Tadeusz Grużewski pisał o wykorzystaniu przez książąt moskiewskich wzorców tatarskich ze wszystkimi konsekwencjami.<sup>67</sup>

W książce *Niemcy, Rosja i kwestia polska* Dmowski pisał:

„Frazeologia patriotyzmu urzędowego czującego niejasno, że bytu państwa nie można opierać wyłącznie na fizycznym przymusie wywieranym na ludność, formułowała od pewnego czasu podstawy państwowości rosyjskiej w trzech ideach: prawosławie, samowładztwo i narodowość rosyjska. Tymczasem ewolucja ustroju państwowego prowadziła w swej konsekwencji do zniszczenia tych podstaw”.<sup>68</sup>

Dmowski dostrzegał różne możliwe warianty rozwoju sytuacji. Przyznawał, że przyszłość Rosji jest zagadnieniem, którego przewidzieć niepodobna.<sup>69</sup>

<sup>64</sup> R. Dmowski, *Niemcy, Rosja...*, s. 252.

<sup>65</sup> *Ibid.*, s. 170.

<sup>66</sup> Z. Opacki, *op. cit.*, s. 69.

<sup>67</sup> T. Grużewski, *Kryzys państwowo Rosji*, Petersburg 1908.

<sup>68</sup> R. Dmowski, *Niemcy, Rosja...*, s. 185.

<sup>69</sup> *Ibid.*, s. 167. W referacie wygłoszonym 3 stycznia 1910 roku na posiedzeniu pary-

Przyjęcie przez Dmowskiego orientacji na Rosję spotkało się z ogromnymi oporami w samym obozie narodowym. Wielu ludzi nie mogło zrozumieć, jak po tylu latach ucisku ze strony caratu formułuje się takie koncepcje polityczne. Roman Wapiński pisze, że w zasadzie od wyboru Dmowskiego do II Dumy narastała opozycja wobec jego polityki w kołach Narodowej Demokracji. Do pełnego jej ujawnienia się doszło w końcu 1907 roku z chwilą przyłączenia się Dmowskiego do akcji neoslavistycznej, zainicjowanej przez polityka czeskiego Karola Kramařa.<sup>70</sup>

W 1908 roku Narodowy Związek Robotniczy zerwał z Ligą Narodową. W tymże 1908 roku oderwała się od Narodowej Demokracji grupa inteligentnych działaczy tzw. Fronda. Linie polityczną Narodowej Demokracji potępił też listem otwartym Zygmunt Miłkowski. W 1911 roku zerwała z Narodową Demokracją inna grupa, tzw. Secesja. Dużą stratą było dla Narodowej Demokracji odejście Zetu.<sup>71</sup>

Pomimo tych wszystkich rozłamów pozycja Narodowej Demokracji była w dalszym ciągu bardzo silna. Daleki od Narodowej Demokracji Konstanty Srokowski pisał:

„Opozycja przeciw takiej polityce narodowej demokracji grzmi wszystkimi trąbami. Ale rozgłos tych trąb nie stoi w żadnym stosunku do rzeczywistej siły trąbiących. Mury Jerychonu narodowo-demokratycznego stoją niewzruszone”.<sup>72</sup>

Podstawowym organem prasowym Narodowej Demokracji był wtedy ukazujący się w latach 1908–1915 „Przegląd Narodowy”, będący kontynuacją „Przeglądu Wszechpolskiego”. „Przegląd Narodowy”, stojąc konsekwentnie na gruncie orientacji na Rosję, jednocześnie stwierdzał, że społeczeństwo polskie pozbawione jest możliwości decydowania o własnych losach.<sup>73</sup> Głównymi codziennymi organami prasowymi obozu narodowego w Królestwie Polskim były „Głos Warszawski” (1908–1909) i „Gazeta War-

---

skiego Komitetu Narodowego Polskiego Roman Dmowski za datę początkową reprezentowanej przez ten komitet orientacji geopolitycznej uznał ogólnie „epokę aneksji Bośni i Hercegowiny”. Zob. W. Bułhak, *op. cit.*, s. 170.

<sup>70</sup> R. Wapiński, *Roman Dmowski...*, s. 168.

<sup>71</sup> Zob. S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1998, s. 445. Według obliczeń Romana Wapińskiego, w latach 1905–1914 ubyło definitywnie z szeregów Ligi Narodowej ponad 50 członków, z czego najwięcej przypadło na Secesję (20 członków). R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, s. 116–117. Według sprawozdania KC Ligi Narodowej za okres od 1 VII 1903 do 1 VII 1904, w Królestwie Polskim było 250 członków Ligi Narodowej, na Litwie i Ukrainie 32, w zaborze austriackim — 77, w zaborze pruskim — 18. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, s. 66.

<sup>72</sup> K. Srokowski, *Zarys historii Naczelnego Komitetu Narodowego*, Kraków 1923, s. 8. Cyt. za R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, s. 118.

<sup>73</sup> Zob. A. Sądzevicz, *Dwa obozy*, „Przegląd Narodowy”, 1909 nr 3, s. 257.

szawska" (1909–1915). Oba pisma, wypowiadając się za współpracą z władzami carskimi, jednocześnie krytykowały ich politykę antypolską.<sup>74</sup> Pismem przeznaczonym dla szerszych warstw ludności była „Gazeta Poranna 2 Grosze”.

Narastająca opozycja wobec polityki Dmowskiego skłoniła przywódcę Narodowej Demokracji do rezygnacji z mandatu w Dumie. Znany działacz obozu narodowego Antoni Sadzewicz pisał wtedy w „Przeglądzie Narodowym”:

„Radość przeciwników Dmowskiego z powodu jego ustąpienia jest przedwczesna. Bankructwo jego jako działacza politycznego i bankructwo stronnictwa demokratyczno-narodowego mogą głosić ci, którym się zdaje, że poza polityką Koła Polskiego w Petersburgu nie ma polityki polskiej”<sup>75</sup>

Pisałem o rozłamach w Narodowej Demokracji. Wątpliwości co do linii politycznej Dmowskiego miał nawet Jan Ludwik Popławski.<sup>76</sup> Przywódcę Narodowej Demokracji poparł natomiast zdecydowanie Zygmunt Balicki. W „Przeglądzie Narodowym” z maja 1913 roku Balicki zaatakował gwałtownie orientację na Austro-Węgry. Pisał on: „Orientacja austriacka, która niedawno opanowała umysły tylu stronnictw w Galicji i tylu jednostek w Królestwie zmieniła się niezmiernie szybko w austriacką „dezorientację”; dla umysłów trzeźwo patrzących była nią zresztą od początku”.<sup>77</sup> Dalej Balicki argumentował: „Zwolennicy «orientacji austriackiej» nie chcieli nigdy wiedzieć ani uznać tego, że jest ona równocześnie siłą rzeczy orientacją niemiecko-pruską, toteż będąc ślepym narzędziem polityki Wiednia, stawali się jeszcze bardziej ślepym narzędziem polityki Berlina”<sup>78</sup>

Tymczasem w Galicji zwolennicy Narodowej Demokracji przeżywali swoje dylematy. Część z nich wiązała swoje nadzieje w dalszym ciągu z Austro-Węgrami.<sup>79</sup> Dla Narodowej Demokracji podstawową rzeczą było uzgodnienie polityki we wszystkich zaborach w obliczu zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej. Celowi temu służyła trójzaborowa konferencja polityczna przywódców Narodowej Demokracji i Podolaków w Pieniakach pod Broda-

<sup>74</sup> Z. Kmieciak, *op. cit.*

<sup>75</sup> A. Sadzewicz, *Przegląd spraw polskich*, „Przegląd Narodowy”, 1909, nr 1, s. 100.

<sup>76</sup> Zob. M. Król, W. Karpiński, *Od Mochnackiego do Piłsudskiego. Sylwetki polityczne XIX wieku*, Warszawa 1997, s. 171, 178.

<sup>77</sup> Z. Balicki, *Dezorientacja austriacka*, „Przegląd Narodowy”, 1913, nr 5, s. 449.

<sup>78</sup> *Ibid.*, s. 455.

<sup>79</sup> Działacze Narodowej Demokracji w Galicji wiązali długo swe nadzieje na reformę państwa w duchu federalistycznym. Zob. J. Gruchała, *Stosunek Narodowej Demokracji do Austro-Węgier na końcu XIX i na początku XX wieku. (do roku 1914)*, „Studia Historyczne”, 1981, nr 1, s. 42.

mi, majątku Tadeusza Cieńskiego.<sup>80</sup> Gospodarz konferencji Tadeusz Cieński był przeciwnikiem namiestnika Galicji Michała Bobrzyńskiego. Zarzucał on Bobrzyńskiemu popieranie Ukraińców w Galicji kosztem Polaków.<sup>81</sup> W konferencji brali udział między innymi: Roman Dmowski, Jan Stecki, Władysław Seyda, Wojciech Trąpczyński, Witold Czartoryski, Stanisław Głąbiński.<sup>82</sup> Głąbiński wspominał, że „wszyscy zgodzili się na to, że Niemcy są najniebezpieczniejszym wrogiem Polaków zarówno z powodu swojej polityki germanizacyjnej i eksterminacyjnej w dzielnicy pruskiej jak z powodu swojego wpływu na politykę Rosji w tym samym duchu”.<sup>83</sup> Nie rozwiązało to jednak wszystkich problemów. Wielu galicyjskich polityków związanych z Narodową Demokracją miało w dalszym ciągu szereg wątpliwości. Ujawniło się to z całą mocą w chwili wybuchu wojny.

Dmowski wiązał z wybuchem wojny duże nadzieje. Liczył on, że Niemcy zostaną pokonane, a Rosja zajmie Galicję i ziemie zaboru pruskiego. W ten sposób wszystkie ziemie polskie znajdą się w jednym państwie. Zwiększy to w zasadniczy sposób liczebność i siłę Polaków w Rosji. Rosja będzie się musiała liczyć z polskimi dążeniami. Będzie można dążyć do uzyskania autonomii, a w dalszej perspektywie — niepodległości.

W chwili wybuchu wojny, w Królestwie Polskim dominowały zdecydowanie nastroje antyniemieckie.<sup>84</sup> Było to sukcesem linii politycznej Dmowskiego. Naczelnny wódz armii rosyjskiej wielki książę Mikołaj Mikołajewicz wydał odezwę zwróconą do Polaków wszystkich trzech zaborów. Głosiła ona:

„Niechaj się zatrą granice rozcinające na części naród polski. Niech naród polski połączy się w jedno ciało pod berłem cesarza rosyjskiego. Pod berłem tym odrodzi się Polska, swobodna w swej wierze, języku i samorządzie [...]”.<sup>85</sup>

Dmowski z radością powitał odezwę, podobnie jak deklarację posła Wiktora Jarońskiego w Dumie.<sup>86</sup>

W Galicji natomiast dominowały nastroje antyrosyjskie. Narodowej Demokracji trudno było przeciwstawić się tym nastrojom. Zajęła więc stanowisko dwuznaczne. Obozem narodowym w Galicji kierował wówczas Stanisław

<sup>80</sup> Zob. A. Wątor, *Trójzaborowa konferencja polityczna w Pieniakach w 1912 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, 1992, nr 4.

<sup>81</sup> Wspomnienie S. Cieńskiego, t. I. Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich rkps, sygn. 14086 II, k. 4, 69, 141–142.

<sup>82</sup> A. Wątor, *Trójzaborowa konferencja...*, s. 59.

<sup>83</sup> S. Głąbiński, *Wspomnienia polityczne*, t. I, Pelplin 1939, s. 179.

<sup>84</sup> Zob. J. Pajewski, *op. cit.*, s. 57–58.

<sup>85</sup> Tekst odezwy K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912–styczeń 1924*, Warszawa 1924, s. 27.

<sup>86</sup> R. Wapiński, *Roman Dmowski...*, s. 211.

Grabski, zdaniem Janusza Pajewskiego polityk „dynamiczny i przebiegły”.<sup>87</sup> Wobec nastrojów antyrosyjskich w Galicji, Grabski uznał za rzecz konieczną, aby formowanie oddziałów pomocniczych wzięli w swe ręce przedstawiciele Narodowej Demokracji. W przeciwnym wypadku groziła obozowi narodowemu utrata wpływów w zaborze austriackim.<sup>88</sup> Przedstawiciele Narodowej Demokracji weszli więc do Naczelnego Komitetu Narodowego „najwyższej instancji w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacji zbrojnych sił polskich”.<sup>89</sup> Wkrótce jednak Narodowa Demokracja zmieniła stanowisko, a tzw. „Legion Wschodni” został rozwiązany.<sup>90</sup>

Interesujące było stanowisko Dmowskiego. Z jednej strony stał on twardo na gruncie orientacji antyniemieckiej, z drugiej strony widział też pewne korzyści, jakie daje sprawie polskiej orientacja antyrosyjska.<sup>91</sup>

W 1915 roku po przełamaniu frontu rosyjskiego pod Gorlicami wojska państw centralnych wyparły Rosjan z terenu Królestwa Polskiego. W dniu 5 sierpnia 1915 roku do Warszawy wkroczyli Niemcy. Dmowski (podobnie jak szereg innych działaczy narodowych) przeniósł się do Piotrogradu. Po krótkim pobycie w Piotrogradzie doszedł do wniosku, że o losach Polski nie zadecyduje Rosja, że losy wojny rozstrzygną się na Zachodzie. Tam też należy prowadzić energiczną akcję polityczną. W listopadzie 1915 roku Dmowski wyjechał przez Finlandię i Szwecję do Anglii.<sup>92</sup> Wyjazd jego z Rosji zapoczątkował nowy etap w działalności Narodowej Demokracji.

<sup>87</sup> J. Pajewski, *op. cit.*, s. 74.

<sup>88</sup> *Ibid.*

<sup>89</sup> *Ibid.*, s. 78.

<sup>90</sup> Zob. J. Rzepecki, *Sprawa Legionu Wschodniego 1914 r.*, Warszawa 1966.

<sup>91</sup> Istnieje ciekawa relacja Jana Wolskiego, członka PPS Frakcji Rewolucyjnej. Przyjechał on u schyłku zimy 1915 roku do Warszawy. Relację napisał na początku lat 60. XX w. Jedną z jej kopii przekazał Ludwikowi Hassowi. Wolski pisał, że według jego relacji Dmowski miał powiedzieć: „Legiony Piłsudskiego będące wyrazem i dowodem ofiarnego zapалу młodzieży dla sprawy niepodległości będą dla nas poważnym atutem przy załatwianiu sprawy polskiej. A liczny udział w legionach kwiatu młodej polskiej inteligencji i to również z zaboru rosyjskiego jest niezbitym dowodem, że hasło niepodległości to wspólny postulat polskiego społeczeństwa we wszystkich trzech zaborach.” Zob. *Dmowski i Kiereński o sprawach polskich wiosną 1915 r.*, „Dzieje Najnowsze”, 1991, nr 4, s. 67–70.

<sup>92</sup> I. Chrzanowski, S. Kozicki, *Roman Dmowski. Zarys biograficzny* [w:] M. Kułakowski, *op. cit.*, t. I, s. 69–70.

## RÉSUMÉ

Compte tenu de la force que représentait le camp national en Pologne, l'attitude du Parti National-Démocrate (ND) à l'égard de la Russie constitue une question importante. Dans les années 1887-1904, le ND présentait une position fermement antirusse, considérant la Russie comme un ennemi de la nation polonaise au même titre que l'Allemagne.

Entre 1905 et 1907, sous l'influence des événements relatifs au conflit russo-japonais et à la révolution russe, le ND a modifié et réorienté les principaux axes de sa politique. S'il est vrai qu'aux yeux de son leader, Roman Dmowski, la Russie était un pays plus barbare que l'Allemagne, cette dernière représentait d'après lui une plus grande menace pour les intérêts de la Pologne. En effet, alors que l'Allemagne était à même de mettre en place une politique de germanisation conséquente, la Russie, affaiblie en raison de la révolution, ne pouvait pas mener une action de russification énergique. Les militants du camp national espéraient qu'à l'issue de la future guerre, l'Allemagne serait vaincue et que la Russie s'emparerait de la Galicie et des territoires polonais soumis à la domination prussienne. Ainsi — disaient-ils — toutes les terres polonaises seraient réunies sous l'autorité du tsar et la force des Polonais en Russie s'en trouverait amplifiée, les aidant à poursuivre leur lutte libératrice.

L'attitude des habitants du Royaume de Pologne au commencement de la guerre fut le couronnement de la politique de Dmowski et Balicki. Cependant, alors qu'il n'avait pas renoncé à ses positions antiallemandes, Dmowski se rendait compte de certains avantages qu'assurait à la cause polonaise l'orientation antirusse. L'envahissement du Royaume de Pologne par les Etats d'Europe centrale l'obligea à partir à l'ouest pour y mettre en place une politique ferme en faveur de la cause polonaise. Le départ de Dmowski marquait une nouvelle étape dans la politique du Parti National Démocrate.